

Strefa znosząca złote jaja

16 czerwca 2019

Gminy ściągają opłaty za parkowanie, nie zawsze przejmując się przepisami.

Nienależnie pobrane opłaty, przekraczanie przepisów przy anulowaniu kar, przetwarzanie danych osobowych bez stosownych upoważnień, nieprawidłowe oznaczanie stref parkowania (brak wymaganych białych linii) – to najważniejsze uchybienia jakie stwierdziła Najwyższa Izba Kontroli, która zajęła się strefami płatnego parkowania w miastach.

Niezgodność z przepisami podważała tym samym legalność dochodów uzyskiwanych z tytułu stref płatnego parkowania – co jednak nie oznacza, że miasta zechcą zwrócić te pieniądze obywatelom.

W Polsce systematycznie rośnie liczba zarejestrowanych pojazdów. Według danych Polskiego Związku Motorowego w 1990 r. w Polsce było zarejestrowanych ponad 9 mln pojazdów, z czego samochody osobowe stanowiły 58 proc. W ubiegłym roku po polskich drogach jeździło już prawie 30 mln pojazdów, spośród których ponad 22 mln to samochody osobowe (78 proc.). Oznacza to, że w tym czasie liczba aut osobowych jeżdżących po polskich drogach wzrosła prawie czterokrotnie.

Taki wzrost szybko odbił się na płynności ruchu w miastach i braku miejsc do parkowania. W konsekwencji samochody były parkowane w przypadkowych miejscach, często z naruszeniem przepisów. Lekarstwem na komunikacyjny chaos miały stać się strefy płatnego parkowania.

Żeby taka strefa powstała i prawidłowo funkcjonowała, muszą być spełnione określone warunki. Gmina w odpowiedniej uchwale powinna określić warunki funkcjonowania strefy, zgodnie z ustawą o drogach publicznych. Te najważniejsze to limit wysokości opłat oraz sposób ich pobierania.

Strefy płatnego parkowania muszą być prawidłowo oznakowane, a obsługa stref, rzetelna i terminowa. Obsługa oznacza głównie kontrolę uiszczania opłat za parkowanie, dochodzenie należności z opłat dodatkowych (czyli nałożonych kar za brak opłaty) oraz wydawanie abonamentów dla uprawnionych i prowadzenie rozliczeń z administratorem strefy.

Przepisy dotyczące tworzenia stref płatnego parkowania obowiązują od 2003 r. w niemal niezmiennym kształcie. Mimo to uchwały gmin w tych sprawach wciąż budzą liczne wątpliwości, wielokrotnie rozstrzygane przez sądy administracyjne. Główne punkty sporne dotyczą prawidłowości oznakowania miejsc postojowych, możliwości kwestionowania zasadności nałożenia kary, oraz traktowania numerów rejestracyjnych pojazdów jako danych osobowych.

Zgodnie z ustawą o drogach publicznych, opłatę pobiera się za postój pojazdów samochodowych w strefie płatnego parkowania, w wyznaczonym miejscu, w określone dni robocze, oraz w określonych godzinach lub całodobowo. Pojawiły się jednak wątpliwości czy sobotę należy traktować jako dzień roboczy.

„Wprawdzie w ustawie nie zdefiniowano tego pojęcia, jednak zgodnie z wypracowaną już od 2011 r. linią orzecniczą sądów administracyjnych taki dzień powinien być traktowany na równi z dniami ustawowo wolnymi od pracy. Tym samym niedopuszczalne było pobieranie opłat za postój pojazdów w strefie w soboty” – uznaje NIK. Tymczasem w niektórych polskich miastach uchwały samorządów nakładały obowiązek uiszczania opłat za parkowanie również w soboty. NIK uznała te dochody za nieuzasadnione.

Izba nie do końca ma tutaj rację. Wprawdzie miło by było nigdy w soboty nie płacić za parkowanie, ale trzeba pamiętać, że pojęcie „ustalonej linii orzecniczej” formalnie nic nie znaczy z prawnego punktu widzenia. Nie jest to żadna urzędowo obowiązująca wykładnia czy interpretacja, więc miasta – niestety – w majestacie prawa mogą od nas w soboty ściągać opłaty za parkowanie.

Z jednej strony wiadomo oczywiście, że sobota to nie jest dzień roboczy, ale z drugiej strony, puryści prawni wskazują, że są przecież takie rodzaje pracy, które muszą być wykonywane także w soboty i niedziele, a więc z dogmatyczno-prawnego punktu widzenia, szósty dzień tygodnia można uznawać za roboczy. Chwała zatem tym samorządom, które jednak powściągnęły swą sobotnią pazerność. A dla gmin płatne parkowanie to opłacalny biznes. We wszystkich miastach dochody związane z funkcjonowaniem strefy przewyższały wydatki ponoszone na ten cel.

Autorstwo: AL

Źródło: Trybuna.info